

DOMINIKA CZYŻAK

Biblioteka Uniwersytecka
w Toruniu

Zasoby sieciowe: konferencje i czasopisma elektroniczne, katalogi bibliotek

W kręgach akademickich coraz bardziej popularnym środkiem komunikowania się jest poczta elektroniczna, będąca główną aplikacją łącz komputerowych. Dystansuje tradycyjne środki łączności, jak poczta (zwana teraz „ślimaczą” — *snail mail*), telefon czy telex. Węzły sieci INTERNET/BITNET znajdują się w wielu ośrodkach naukowych kraju. Ich ilość, a także liczba posiadaczy własnych kont pocztowych stale wzrasta. Poczta elektroniczna, zwana krócej e-mail (*electronic mail*), umożliwia szybką łączność z tysiącami użytkowników na całym świecie, zarejestrowanymi w różnych sieciach.

Poprzez pocztę można nie tylko wymieniać korespondencję czy „rozmawiać” ze znanymi sobie osobami, ale także dyskutować na odległość w szerszym gronie, czy też być subskrybentem czasopisma elektronicznego. Użytkownikami poczty są przedstawiciele wszystkich dyscyplin naukowych, studenci, bibliotekarze, pracownicy firm komputerowych. Wielu z nich łączy podobne zainteresowania zawodowe, naukowe, literackie, itp. Dzięki poczcie mają oni możliwości wymiany poglądów, przedyskutowania spornych kwestii, podzielenia się doświadczeniami czy poznania osiągnięć kolegów. Wszystko to odbywa się niekoniecznie w wąskim gronie skupionym w danym ośrodku, ale w ramach tzw. list dyskusyjnych, jednoczących ludzi obydwu półkul ziemskich. Listy to zarówno konferencje, jak i czasopisma elektroniczne. Są one dostępne dla wszystkich użytkowników poczty. Tematyka list jest bardzo różnorodna. Swoje listy mają np. historycy, geografowie, bibliotekarze, administratorzy sieci komputerowych. Są to listy, w których zakres poruszanych problemów jest bardzo szeroki. Oprócz nich są także takie, które koncentrują się na konkretnym problemie, postaci historycznej (bądź fikcyjnej, np. zwolennicy Sherlocka Holmesa) czy skupiające użytkowników konkretnego programu, np. edytora WordPerfect. W dyskusjach bardzo często uczestniczą też studenci, nierzadko w ramach własnych list. Udział w listach, tj. zarówno w konferencjach, jak i subskrypcji czasopism,

jest z reguły bezpłatny. Nieliczni administratorzy list pobierają opłaty. Generalnie konferencje dzielą się na otwarte — by do nich przystąpić, należy wysłać odpowiednią komendę do listservera — i zamknięte — zgodę na przynależność musi wyrazić moderator, właściciel listy. Każda lista ma własny adres elektroniczny w postaci: nazwa listy@nazwa węzła. Korespondencja wysłana na taki adres trafia automatycznie do wszystkich uczestników listy, nie należy tutaj słać listów z komendami realizowanymi tylko przez listserver, gdyż polecenia w nich zawarte nie zostaną zrealizowane. Na adres listy posyłamy tylko takie treści, których adresatami mają być wszyscy należący do danej grupy. Czasopisma mają w przeciwieństwie do konferencji często własną szatę graficzną, ISSN, numerację roczną, każdemu wydaniu towarzyszy spis treści. Często tytuł ma także swój odpowiednik drukowany. Niekiedy konferencje mają także swojego edytora odpowiedzialnego za formę listy. Usuwa on listy błędnie zaadresowane, grupuje je tematycznie i co jakiś czas rozsyła automatycznie do uczestników konferencji.

Administracja listami, jak już wspominałam, jest automatyczna. Zarządza nią listserver — program rozszerzający funkcje poczty. Normalnie poczta funkcjonuje w schemacie: jeden nadawca — jeden (ewentualnie kilku) odbiorców. Listserver automatycznie rozsyła listy do wszystkich uczestników listy, nawet gdy są ich tysiące. Jest to specyficzny rodzaj konta użytkownika, zarządzający konkretną listą. Do jego zadań należy prowadzenie archiwum listy, magazynowanie zbiorów i realizacja komend użytkowników. Jego adres ma postać: Listserv@node (nazwa węzła, w którym pracuje). Pierwszą komendą, jaką musi wysłać każda osoba chcąca przyłączyć się do danej grupy dyskusyjnej, jest: **subscribe nazwa listy nazwisko osoby zgłaszanej**. W przypadku rezygnacji z listy kierujemy polecenie: **Signoff nazwa listy**. Inne przydatne komendy to: **Index** — otrzymamy listę zbiorów zarchiwizowanych, **Get Filetype Filemode** — gdy chcemy skopiować do swojej skrzynki konkretny zbiór, **Review** — lista uczestników konferencji, **Set Nomail** — czasowe zawieszenie udziału w konferencji. Przyłączając się do grona dyskutantów należy pamiętać o przestrzeganiu pewnej etykiety, obowiązującej także generalnie w sieci. Przede wszystkim obowiązuje ściśle trzymanie się tematyki listy. Nie służy ona do przekazywania prywatnych spraw, ani także do prowadzenia ognistych sporów. Gdy zaproponowany temat czy czyjaś wypowiedź wzburzy nas, lepiej jest poczekać z odpowiedzią do dnia następnego, niż niepotrzebnie zaostrzyć dyskusję. Należy przestrzegać zasady, by w jednym liście nie poruszać wielu problemów; najlepiej, gdy jest tylko jeden. Gdy zwróciliśmy się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu czy z jakąś ankietą do pozostałych dyskutantów, trzeba pamiętać, by po zebraniu odpowiedzi przedstawić wszystkim ich opracowaną analizę. Gdy list zawiera żart, konieczne jest opatrzenie go znaczkiem :-*)* (*sideways smile*) oznaczającym w języku komputerowym tekst o zabarwieniu żartow-

bliwym (istnieje duży zbiór takich znaków graficznych charakteryzujących osobę, bądź sytuację, w jakiej się znajduje). Będzie on wówczas bardziej zrozumiały dla przedstawicieli innej kultury lub osób gorzej znających język angielski. Pamiętajmy także nadać tytuł naszej korespondencji, ułatwi to innym odbiorcom przeglądanie zawartości poczty i porządkowanie jej. Zapisując się na listę jesteśmy zobowiązani do regularnego i częstego przeglądania własnej skrzynki. Są bowiem listy bardzo aktywne — w ciągu dnia możemy otrzymać do trzydziestu listów różnej wielkości, listy martwe przez dłuższy czas mogą nagle zaaktywizować się. Duża ilość listów spływająca na dany adres zapycha nie tylko konkretną skrzynkę, ale i cały węzeł, utrudniając innym korzystanie z niego. Niszczenie listów niepotrzebnych ułatwia innym dostęp do przestrzeni dyskowej.

Znalezienie listy odpowiadającej zainteresowaniom użytkownika ułatwiają stale aktualizowane katalogi konferencji i czasopism elektronicznych. Największe i najbardziej znane to: Academic Email Conferences, którego edytorem jest Diane Kovacs z Kent State University Library. Katalog ten dostępny jest na listserverze w Kent State University (`Listserv@Kentvm`), stanowi go osiem zbiorów (ACADLIST FILE1 ... ACADLIST FILE8). Odpowiednikiem dla czasopism jest Directory of Electronic Journals and Newsletter, przygotowywany przez Michaela Strangelove z University of Ottawa, dostępny na listserverze w Ottawie (`Listserv@Uottawa`) komendą `GETEjournal1 Directory`.

Internet to sieć bardzo dynamiczna. Jej rozwój jest ciągły i szybki. Gwałtownie wzrastają zasoby i usługi świadczone na rzecz użytkowników. Powiększa się ilość i jakość narzędzi programowych, których zadaniem jest ułatwianie użytkownikom poruszania się wśród licznych źródeł informacji. Zwiększa się także liczba osób korzystających z sieci. Coraz to nowi ludzie odkrywają, jakie znaczenie dla ich pracy naukowej może mieć bezpośredni dostęp do tysięcy dokumentów zgromadzonych w licznych bibliotekach wirtualnych. Wychodząc naprzeciw ich potrzebom rozwijają się także usługi sieciowe, które pozwalają nie tylko na przesyłanie informacji do konkretnego adresata w odległym węzle sieci, ale umożliwiają bez wstawiania od własnego komputera przeglądanie katalogów bibliotek odległych o setki tysięcy kilometrów, czy też kopiowanie do pamięci własnego PC-ta programów ze specjalnych komputerów sieciowych pełniących rolę składnic zbiorów publicznie dostępnych.

Główną usługą sieciową umożliwiającą łączność z komputerami w odległych węzłach jest telnet, bazujący na koncepcji wirtualnych terminali sieciowych. Użytkownik posługujący się telnetem, pozostając nadal przy swoim komputerze, faktycznie pracuje na komputerze oddalonym nieraz o tysiące kilometrów, funkcjonującym w innym systemie; wszystkie komendy, jakie

wyduje, odnoszą się nie do tego komputera, przy którym przebywa, ale tego, z którym jest aktualnie bezpośrednio połączony, a jego komputer staje się na ten czas terminalem dalekiej maszyny. Istotą telnetu jako części głównego, standardowego protokołu internetowego jest zmiana roli pełnionej przez terminal. Oglądany ekran wyświetla przebieg sesji na odległym hoście. Telnet działa w środowisku, w którym jeden komputer-klient negocjuje otwarcie sesji na innym komputerze, tj. serwerze. W tej fazie nawiązywania łączności te dwa komputery porozumiewają się między sobą co do parametrów rządzących sesją. Podstawową rzeczą jest ustalenie, jaki typ terminala będzie stosowany w trakcie połączenia (jest to ważne dla ujednolicenia znaczenia poszczególnych klawiszy funkcyjnych). W momencie rozpoczęcia sesji komendy, które użytkownik będzie wydawał, realizowane będą przez server, którego terminal aktualnie stanowi jego komputer. Należy pamiętać, aby były one właściwe dla systemu, w którym będziemy się poruszać. Podstawową komendą inicjującą sesję telnetową jest hasło `telnet` z podaniem adresu sieciowego komputera, z którym chcemy się połączyć. Czas oczekiwania na realizację połączenia jest stosunkowo krótki, wynosi około dwóch minut. Oznaką, iż łączność została nawiązana, jest wyświetlenie ekranu, na którym system, z którym się właśnie połączyliśmy, prosi o podanie naszego imienia i hasła, by móc rozpocząć sesję, tak jak normalny użytkownik. Niektóre systemy przydzielają określony czas na pracę w nim, np. może to być godzina, po upływie której połączenie zostaje automatycznie przerwane; oczywiście takich sesji można odbyć kilka w ciągu dnia. Usługa ta służy głównie do przeszukiwania dostępnych w sieci *on-line* katalogów bibliotek zwanych bibliotekami wirtualnymi.

W Internecie jest także możliwość kopiowania programów shareware'owych, *public domain* z hostów pracujących w innej sieci należącej do Internetu. Służy do tego FTP-File Transfer Protocol. Jest to podstawowa metoda na przenoszenie zbiorów programów publicznie dostępnych z komputerów macierzystych pracujących w odległych systemach do pamięci komputera lokalnego. Oczywiście obydwie komputery muszą pracować w Internecie. FTP to nazwa programu implementującego protokoły, dopasowującego oprogramowanie hosta do określonego typu komputera i środowiska programowego użytkownika. Nazwa tej usługi Anonymous FTP pochodzi od imienia, jakie trzeba podać, by wlogować się do systemu hosta; stosuje się tu termin *gość* lub częściej *anonim*, będzie to nasz identyfikator w ramach sesji. Musimy także pamiętać o podaniu hasła, którego system od nas oczekuje. Tutaj użytkownik ma możliwość przedstawienia się — kim jest i z jakiej sieci przybywa poprzez podanie swego adresu e-mailowego. Zobowiązują nas do tego zwyczajnie i etykieta wypracowane w Internecie. Zasada działania tej usługi przypomina telnet, terminal użytkownika pełni funkcję terminala hosta, z którym połączenie zostało nawiązane. Poprzez FTP możemy mieć dostęp do

olbrzymiej ilości baz danych, programów użytkowych oraz zbiorów tekstowych zgromadzonych w pamięci tysięcy komputerów. Efektywność kopiowania zbiorów zależy od liczby użytkowników jednocześnie odbywających sesję w danym węźle (np. gdy czynić to będzie trzydzieści osób, prędkość przesyłania będzie mniejsza). Najlepiej jest korzystać z tej usługi poza szczytowymi godzinami pracy; korzystną porą są godziny nocne, bądź też dni wolne od pracy, gdy liczba użytkowników zmniejsza się. Jest to szczególnie ważne przy kopiowaniu zbiorów dużych, które transmitowane będą partiami. Należy także pamiętać o różnicach w czasie między czasem lokalnym a tym, jaki obowiązuje np. na kontynencie amerykańskim. Sesję rozpoczynamy tak samo, jak czyniliśmy to w przypadku telnetu, otwierając ją komendą `ftp` z podaniem adresu internetowego hosta, z którego zamierzamy skopiować jakiś zbiór. Po chwili oczekiwania system zakomunikuje nam, iż połączenie zostało zrealizowane i oczekuje na nasze wlogowanie się. Czynimy to, jak już wcześniej wspominałam, jako anonim, kolejnym znakiem zachęty system prosi nas o podanie hasła, dobrą odpowiedzią jest tu wpisanie własnego adresu sieciowego, nie należy wprowadzać dowolnego terminu, FTP oczekuje prawidłowych namiarów użytkownika, by użyć ich do przesłania kopiowanych zbiorów. Jeżeli zawartość danego hosta nie jest nam znana, możemy sprawdzić to posługując się komendą `dir`. Rezultatem będzie spis programów dostępnych w katalogu, w którym aktualnie jesteśmy; lista ta zawierać będzie także informacje o wielkości zbiorów, datę ich ostatniej modyfikacji. W momencie rozpoczęcia sesji wprowadzeni jesteśmy do głównego katalogu, możemy go oczywiście zmienić, przechodząc komendą `cd` do podkatalogów (komenda ta może mieć w różnych systemach nieco odmienną postać). By przenieść wreszcie wybrany zbiór do lokalnego komputera, posługujemy się komendą `get` z podaniem nazwy zbioru, który będzie transferowany; można także wskazać, pod jaką nazwą ma on zostać zapisany na komputerze lokalnym. Kopiowanie funkcjonuje także w drugą stronę, tzn. można dodawać zbiory do publicznego użytku. Przed rozpoczęciem kopiowania należy koniecznie powiadomić system, czy zbiór zapisany jest w kodach ASCII czy też binarnie. Domniemywaną przez system formą zapisu są kody ASCII, tak więc, by nie zniekształcić zbioru zapisanego np. w WP, trzeba to zmienić. W przeciwnym wypadku przetransferowany zbiór może okazać się bezużyteczny. Należy pamiętać, że jeżeli nie odwołamy tej komendy, wszystkie dalsze zbiory także będą przesyłane jako binarne. Zamiast kopiować po kolei poszczególne zbiory, można także to uczynić jednorazowo, np. skopiować wszystkie zbiory zawierające określone rozszerzenie.

Ponieważ hostów FTP jest w świecie bardzo dużo, tworzone są ich spisy, często jednak tylko w układzie alfabetycznym, rzadziej geograficznym, a jeszcze rzadziej tematycznym. Wyselekcjonowana lista podobno najlepszych i najczęściej poszukiwanych bezpłatnych programów MSDOS dostępna jest

w bazach SIMTEL i Garbo. Dla orientacji użytkownika podana jest wielkość, nazwa programu, jego status i data ostatniej modyfikacji. Lista tych programów dostępna jest także w postaci bazy danych na naszym OPAC-u. Jedną z wcześniejszych prób skumulowania adresów hostów FTP jest lista Jon Granrose'za „anonymous FTP list” (dostępna FTP pilot.njin.net w katalogu pub/ftp list.). Istnieje także lista polskich zasobów sieciowych zawierająca wszystkie hosty FTP. Została utworzona i jest systematycznie uzupełniana przez Rafała Maszkowskiego. Oprócz siedzib FTP, adresów telnetowych, baz danych są także listy dyskusyjne, czasopisma elektroniczne, adresy archiwów. Często tworzone listy mają charakter lokalny bądź ograniczają się do poinformowania o głównych, najbardziej popularnych adresach. W chwili obecnej, w związku z dużą ilością informacji zgromadzonych w sieci, poruszanie się po niej bez używania przewodników indeksujących jej zasoby jest bardzo żmudne i uciążliwe. Natłok informacji może spowodować dezinformujący chaos. Potrzeby użytkowników stymulują więc rozwój nowych systemów informacyjnych i programów łatwych w obsłudze, których celem jest pomoc użytkownikowi w dotarciu do właściwego źródła informacji.

Jednym z takich globalnych przewodników po zasobach sieciowych, głównie po dostępnych drogą telnetu katalogach bibliotek, jest program Hytelnet. Jest to program rezydentny, po uruchomieniu pozostający w pamięci komputera (gdy jest to PC), co umożliwia uruchomienie go w dowolnym momencie, np. można się nim wspierać prowadząc sesję telnetową. Podstawowym celem tego pakietu jest przedstawienie wszystkich, a raczej prawie wszystkich, dostępnych *on-line* katalogów bibliotek zwanych wirtualnymi, w których użytkownik przebywa tylko teoretycznie, praktycznie pozostając przy swoim lokalnym komputerze. W ostatnich latach wiele bibliotek uniwersyteckich, naukowych, zrezygnowało bądź też przestało ograniczać się tylko do prowadzenia tradycyjnych katalogów kartkowych, przedstawiając się na skomputeryzowane systemy biblioteczne. Systemy automatyczne często upraszczają, a przede wszystkim skracają czas potrzebny na dotarcie do poszukiwanej informacji bądź też dokumentu, poza tym informacje są na bieżąco aktualizowane. Czytelnik stoi często przed dylematem, czy ograniczyć swoje poszukiwania tylko do lokalnego systemu, czy też przeszukać inne dostępne zasoby biblioteczne. Każdy, kto posiada własne konto internetowe, może swobodnie poruszać się wśród wszystkich dostępnych w sieci Internet katalogach. Katalogi te dostępne są drogą sesji telnetowych. Służą do sprawdzenia i zlokalizowania, gdzie jaka biblioteka ma poszukiwany dokument, nie umożliwiają ani nie pośredniczą w bezpośrednim do niego dotarciu. Hytelnet to indeks zasobów sieci, podany w formie książki telefonicznej. Udziela wskazówek, jaką drogą dotrzeć do katalogu, podaje adres do telnetu, zarówno numer internetowy jak i nazwę domeny, informuje, w jaki sposób zalogować

się, tzn. powiadomić system o przystąpieniu w nim do pracy konkretnego użytkownika. Korzystający z Hytelnet ma okazję zapoznania się z możliwościami wybranego przez siebie systemu odnośnie jego funkcji wyszukiwawczych. Można np. ograniczyć swe poszukiwania tylko do bibliotek posługujących się tym samym systemem i poruszać się w ich obrębie, bądź celowo zająć się tymi, które różnią się między sobą używanym systemem. W ten sposób można praktycznie, od strony użytkownika, wypróbować jakość stosowanych obecnie systemów bibliotecznych. Hytelnet podaje osobną ich listę, na jej podstawie można wywnioskować, które systemy cieszą się największą popularnością i są preferowane przez użytkowników. Poruszanie się po Hytelnetcie nie jest skomplikowane. Wszystkie zebrane w nim adresy podzielone zostały według kryterium geograficznego. Osobno zestawione zostały katalogi europejskie, kontynentu amerykańskiego, Azji i Afryki, do których dołączono wybrzeże Pacyfiku. W obrębie tych trzech grup obowiązuje alfabetyczna kolejność nazw krajów, w których funkcjonują dostępne w Internecie OPAC. Ponieważ Stany Zjednoczone szczególnie obfitują w dostępne *on-line* katalogi, zastosowano tu dodatkowe kryterium rodzaju biblioteki, wyróżniając prawnicze, medyczne, uniwersyteckie, publiczne. Wybierając któryś z tych rodzajów otrzymamy alfabetyczną listę bibliotek przynależnych do niego, następnie podany zostanie adres katalogu i informacje, jakich terminów należy użyć, by wejść i wyjść z katalogu. Do niektórych katalogów dostęp jest w pewien sposób ograniczony, np. Library of Congress ma czas dostępu tylko w godzinach od 6.30 do 21.30. Hytelnet nie ogranicza się tylko do zaprezentowania katalogów bibliotecznych. Zawiera także listę innych dostępnych w Internecie systemów informacyjnych. Jednym z nich jest Archie, utworzony przez pracowników McGill University w Kanadzie, których zamiarem było stworzenie szybkiego i łatwego sposobu przeglądania zawartości komputerów FTP. Serwery Archie dostępne są także drogą sesji telnetowych. Chciano tu pomóc tym użytkownikom sieci, którzy poszukują konkretnego programu, ale wskutek dużej ilości źródeł zbiorów publicznie dostępnych nie wiedzą, gdzie szukać tego jednego, o jaki im chodzi. Archie jest indeksem tytułów zasobów wszystkich dostępnych hostów FTP. Pozwala ustalić miejsce przechowywania zbiorów, jest więc rodzajem archiwum, przewodnikiem po zasobach. Jest to usługa, podobnie jak inne, całkowicie automatyczna. Chcąc zapoznać się z listą hostów FTP, których zbiory są w danym serwerze indeksowane, można podać komendę 'list'. Otrzymana lista będzie między innymi zawierać datę ostatniej aktualizacji bazy, komenda sites spowoduje wyświetlenie spisu wszystkich zbiorów dostępnych w danym hoście. Wyszukiwanie programu czy też zbioru o konkretnej nazwie odbywa się komendą prog, do której dopisujemy nazwę poszukiwanego zbioru. Serwer odpowie na naszą komendę spisem wszystkich występowań poszukiwanego programu,

wraz z adresami hostów, ścieżką dostępu do programu, wielkością zbioru i jego ostatnią aktualizacją. Uzyskane wyniki mogą być posortowane według życzeń użytkownika. Programy zlokalizowane przez tę usługę można skopiować przez FTP. Hytelnet posiada także spis książek elektronicznych dostępnych w sieci poprzez łączność telnetową. Są to m.in. Oxford Thesaurus, Webster Dictionary, prace Sofoklesa, Biblia, Koran. Są to więc książki, na które wygasły już prawa autorskie. Oprócz Hytelnetu egzystuje dużo innych spisów katalogów *on-line*, np. OPAC in UK, lista katalogów należących do sieci Janet utworzona przez Janet User Group for Libraries, czy też Jima Campbella European Catalogues.

Dyskusja

Dariusz Kuźmiński (Główna Biblioteka Lekarska w Warszawie): W Głównej Bibliotece Lekarskiej zaczęto stosować dostęp do sieci w 1989 r., uczestnicząc w eksperymencie amerykańskiej fundacji TERK — komputerowe wspomaganie nauczania. W eksperymencie tym uczestniczyło kilka szkół polskich z różnych miast. Usiłowaliśmy zorganizować sływ informacji ze Stanów i z całego świata do szkół uczestniczących w programie — było to kilkaset dokumentów dziennie. W związku z tym chcę zwrócić uwagę, że istnieje program DIVIDE, który pozwala na separowanie z płaskiego pliku tekstowego, którym jest archiwum listów, podział na konkretne listy, tworzenie z nich plików, a poprzez odpowiednie nazewnictwo wg pewnych kodów, można się w tym gąszczu orientować.

Druga uwaga — zabrakło mi w tej wspaniałej wizji tego, co już biblioteki na świecie stosują, sieci faxowych i sieci videotekstu. Sieci faxowe to sieci, w których kontakt z systemem komputerowym odbywa się poprzez rozpoznawanie głosu, głosem wydaje się komendy powielania tekstu artykułu itp. Tekst ten drukowany jest bądź na koszt użytkownika (*one-way transmission*), bądź też na koszt firmy (*two-way transmission*). Sieci videotekstu najbardziej są rozpowszechnione we Francji, bo z budżetu finansowana jest sieć MINITEL, najbardziej znana. Obecnie właściwie nie byłoby żadnej informacji na dworcu, poczekalni i w większych bibliotekach francuskich bez tej sieci. Jest to zresztą obowiązkowy moduł systemów zintegrowanych. Z drugiej strony chciałbym wspomnieć o sieciach dla ubogich. Sieciami dla ubogich nazywane są Bulletin Board Systems (BBSy) — sieci komputerowe do zainstalowania w każdej z Państwa bibliotek. Taka sieć jest w Głównej Bibliotece Lekarskiej zainstalowana. Działa nieprzerwanie od 1 I 1992 r., przez całą dobę. Umożliwia wszystkie funkcje przypisane dużej sieci — e-mail, ftp, listy dyskusyjne oraz, co jest naszą zasługą, zdalne wlogowanie się do naszych zasobów informacji — baz: bibliograficznej, katalogowej i *current*

contents oraz do baz instalowanych na dyskach optycznych. Za naszym przykładem poszły ośrodki medyczne w Poznaniu, przymierzają się do tego Białystok i Kraków. Każda biblioteka, dysponując najtańszym komputerem PC, może sobie zainstalować taką pocztę — oczywiście dostęp jest przez linie komutowane, czyli przez zwykły telefon i jedyne ograniczenie jest takie, że trzeba płacić za połączenie międzymiastowe. Pytanie: jak autorzy prezentacji proponowaliby zorganizować połączenie bibliotek z wykorzystaniem sieci komputerowej?

Mariusz Robowski (Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego): Odpowiadając na to ostatnie pytanie mogę powołać się jedynie na to, co widziałem w Wielkiej Brytanii. Swego czasu byłem w bibliotece w Hull. W tamtejszym katalogu bibliotecznym, w OPACu, jedna z opcji umożliwia wywołanie na ekranie pięćdziesięciu innych miast czy uniwersytetów w Wielkiej Brytanii i — przez podanie odpowiedniego numeru — połączenie z katalogiem bibliotecznym dowolnego z nich. Medium łączącym te biblioteki jest brytyjska sieć JANET, którą można porównać z naszą siecią NASK. Wydaje mi się, że w tym kierunku powinny dążyć polskie biblioteki. Oczywiście jest to krok drugi. Pierwszym, jak sądzę — oczywistym dla Państwa, jest automatyzacja biblioteki jako takiej.

Electronic data network

Abstract

Conditions of access to EARN and INTERNET Network. Idea and aims of the network and its kind. Technical possibility of using of the network. Main services realized in Internet network. Telnet — for connection to remote hosts and FTP for transferring files from remote computers to the user. Hytelnet — resident DOS program as a source of information about network resources. Examples of remote access to OPAC. Bulletin Boards — analysis of discussion list contents, test of usefulness of discussion lists as information source about present trends dominating in all libraries.